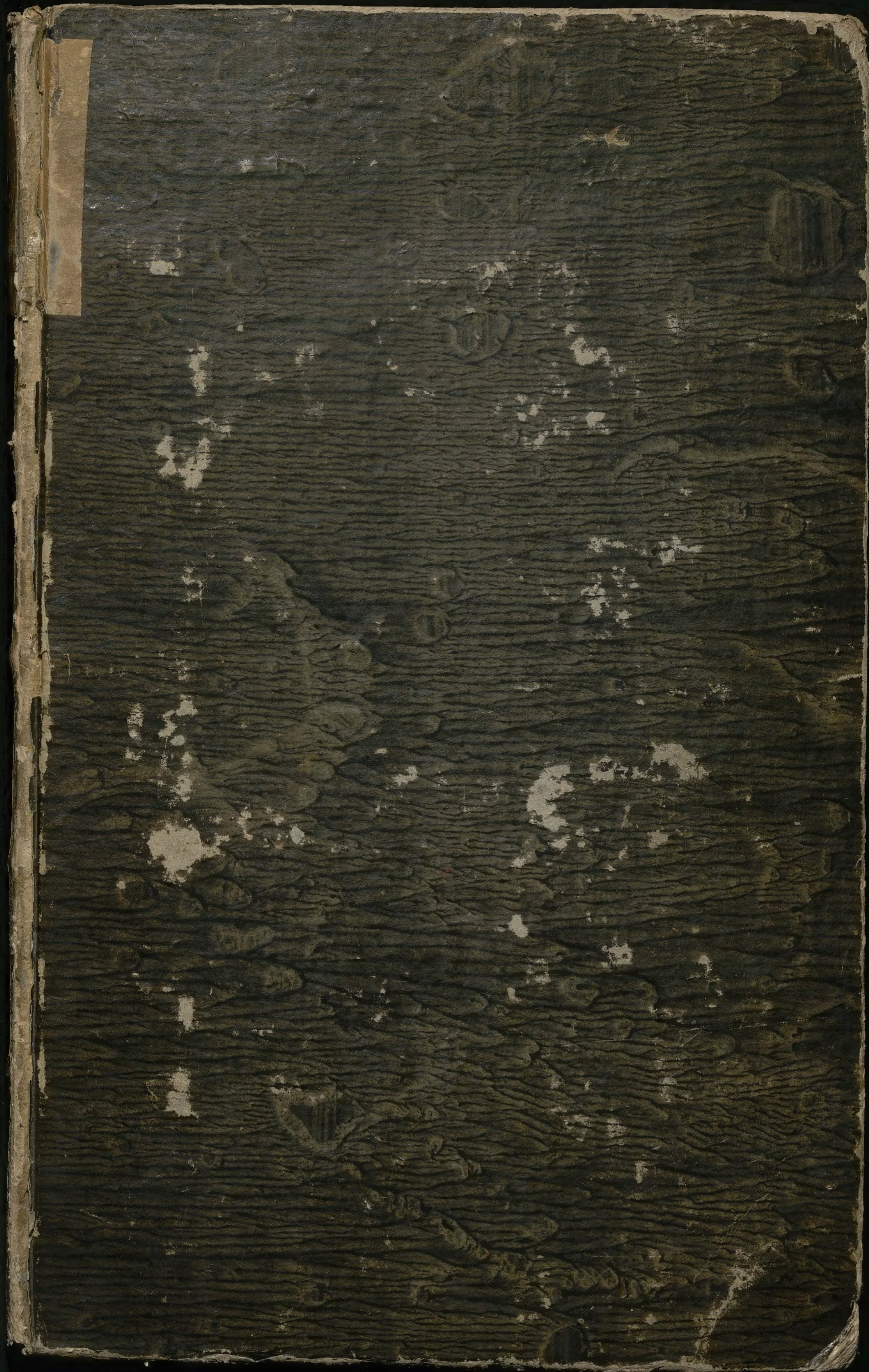



V
B
J
C
8957



PRZYMOWIENIE SIĘ
JASNIE WIELMOZNEGO
GUROWSKIEGO
POSŁA KALISKIEGO
Po przerwanym czytaniu Projektu o Seymikach na Sessyi
Dnia 28. Octobra
MIANE.

KTOKOLWIEK ieszcze istotną kocha wolność, kto zaszczyt rowności cenić umie, komu na samo przemocy nazwisko krew się Szlachetna w żyłach zaburzy, z czcią, uwielbieniem, słyszeć musiał czytany o Seymikach Projekt, gdzie na zeszłym Seymie przez ofiarowany Regiment Syn Jey luby zasłaniaiąc Oyczyznę od zewnętrznego nieprzyiaciela, dziś daleko szkodliwszemu, bo pod pozorem Praw dawnych Obrońcy iednowładności staiącemu się narzędziem kładzie tamę.

W milczeniu oczekiwałem Prześwietny Stanie Rycerski naywiększey radości Twoiey oznaki, którą sama tylko o zachowanie przepisu Porządku Seymowania baczność, do momentu gdzie Projekt ten z deliberacyi wyindzie, odkłada.

Zastanów się tylko Prześwietny Sanie Rycerski, iż ten który wkłada hamulec bądź to bogatszego, bądź na wyższe stopnie wyniesionego Obywatela przemocy, szczęśliwym losu udziałem obydwie te posiadaiąc przewagi, sam się wy-

zuwa z możności większego wpływania w obrady Seymikowe; sam poświęca tę naydroższą miłości własney, a od ludzkiey słabości nierozdzielną namiętność, chęć zarządzania y przodkowania. Kto taką miłością kocha Oyczyznę w Jey tylko szczęściu swego upatruie.

O! bodayby chęci tak gorliwe naypomyślnieyszym bydź mogły uwieńczone skutkiem, w ów czas Seymy z Posłów od Narodu obranych składane, Narodowym zaprzątałyby się dobrem, w ów czas duch intrygi, duch poszeptu, zakraśćby się nie mógł, a Izba Poselska w ów czas dopiero prawdziwą Praw stałaby się Swiątynią.

Lecz na cóż się tą słodką płonnie mam karmić otuchą, y umysł móy miłym obrazem Republikantyzmu zawodzić, gdy gorzkie uczy mnie doświadczenie, że dość iest, by Projekt na goiące Despotyzmu blizny zawierał w sobie lekarstwo, aby zdań przewagą był odrzucony.

W tak okropnym Rzeczypospolitey Stanie, gdzie Głos wolności hasłem buntu iest zwany; Wielki Mężu! *& voluisse sat est*



w Starym Mieście.
w Drukarni Piotra DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego J. K. MCI Dyrektora Prześwietney Szkoły Rycerskiey, Uprzywileowanego na *Awiski*, czyli *Doniesienia Tygodniowe*.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

